

Odpowiedzialny za Redakcyę Józef Żorawski w Poznaniu. Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: Lipowa ulica No. 1.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 sgr. w Austrii 6 guldenów. w Niemczech 3 tal. 12 sgr. do Szwajcaryi 25 franków.

Wrocławiu: Kary & Prsedocki, Schnbrücke 7 i Janke & Saruigaussen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Osoch, księgarz. — W Lwowie: A. Piłkowski, w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański

wynosi od 1 stycznia 1868 w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr.; w obrębie państwa pruskiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen.; w Austrii 6 guldenów; w Niemczech 3 tal. 12 sgr.;

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego przy placu Wilhelmowskim No. 8, jako też u Pana Antoniego Rose, w Bazarze, Pana Nowickiego, ulica Wrocławska No. 9.

Wrocławiu: Kary & Prsedocki, Schnbrücke 7 i Janke & Saruigaussen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Osoch, księgarz. — W Lwowie: A. Piłkowski, w domu Majewskiego przy placu Katedralnym pod No. 31.

Inseraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłumaczone być mają, powinny być spisane jak najwyraźniej, jeżeli interesowane osoby nie chcą narazić się na zwłokę albo i odłożyć ich inseratu do dnia następnego.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego. Plac Wilhelmowski No. 8.

POZNAŃ, 28 grudnia.

Przykrą to jest rzecz, dla kronikarza politycznego rozpoczynać codziennie niemal przegląd wypadków od wyznania: iż dzień ubiegły znów żadnych nowin ważniejszych nie przyniósł.

Wobec położeniu powszechnych oczekiwań narodziło się pytanie o powołanie nowego ministerstwa. Najwięcej pewne źródła taką podają listę przyszłych ministrów.

Władze rządowe. N. au racyi burmistrzowi dr. Belakiemu w Pradze czeskiej nadał król. order koronny trzeciej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedeń, 21 grudnia. XX. Silne zawieje śniegowe, trwające od dni paru, przerwały komunikacyę na kolejach żelaznych.

Wobec położeniu powszechnych oczekiwań narodziło się pytanie o powołanie nowego ministerstwa. Najwięcej pewne źródła taką podają listę przyszłych ministrów.

Wobec położeniu powszechnych oczekiwań narodziło się pytanie o powołanie nowego ministerstwa. Najwięcej pewne źródła taką podają listę przyszłych ministrów.

Powołanie do ministerstwa hr. Alfreda Potockiego i przyjęcie przez niego teki fachu, a nie tak, jak zanoszono się w czerwcu, aby hr. Potocki był ministrem bez teki dla spraw galicyjskich.

Względny te były słuszne, a znalezienie się Ziemiałkowskiego obywatelskie, zacne.

Na samym końcu doprowadzenia ugody węgierskiej w sprawie najważniejszej, bo finansowej, do skutku, zaskoczyła nadspodziewana trudność ze strony sejmiku węgierskiego.

Jutro chociaż w niedzielę izba niższa odbędzie posiedzenie ostatnie przed swym odroczeniem, które ma się rozpocząć o 9 godzinie w rano.

Wiedeń, 22 grudnia.

(XX) Dzień dzisiejszy jest dniem uroczystości konstytucyjnej, za pomocą dualistycznego kosmetyku odświeżonej Austrii.

KRONIKA PARYŻKA.

Kwestya wychowania kobiet we Francyi i o Wyztykach polskich w Wersalu.

L. Wykłady dla panien przez profesorów uniwersytetu, wprowadzone rozporządzeniem ministra Duruy, poruszyły tu żywo kwestyę wychowania kobiecego.

Montalemberta — biedna kobieta odwraca oczy i boi się ust otworzyć. Zdolna przynieść szczytówkę z towarzyszami zabaw i z młodymi ludźmi lekkiego umysłu.

Podczas kiedy we Francyi zwrócona jest uwaga na wadliwe i niedostateczne wykształcenie kobiet, w Anglii słychać podobne użalanie i skargi.

W chwili, kiedy w dwóch najbardziej cywilizowanych narodach kwestya wychowania umysłu zaprzęta i żywo wywołuje spory, niechaj mi wolno będzie wspomnieć tu o zakładzie, mającym wychowanie dziewcząt polskich na celu.

dowaniu i wygnaniu Wyztyk z Wilna, o ich podróży i przybyciu do Francji.

Każdemu, jak sądzę z czytelników, przytomną będzie w pamięci Rozmowa z matką Makryną, znajdującą się w pośmiertnych Słowackiego pismach.

Spisująca ów skromny pamiętnik, opowiedziawszy w krótkości fundacyę Wyztyk w Wilnie w 1699 roku i cel tego zgromadzenia, przechodzi do epoki Murawiewskich morderstw i prześladowań.

„W miesiącu lutym“, powiada pamiętnik, „przyszedł pod adresem biskupa Krasieńskiego, od dwóch lat już na wygnaniu zostającego, list biskupa Walency w łacińskim języku pisany.

„ja ich wiech pragną“, które to słowa oznajmione nam zostały konfidencyalnie przez jednego z prałatów; natychmiast też przez pośrednictwo policyi kazano przygotowywać mieszkanie dla Wyztyk w klasztorze Benedyktynów.

Gubernator tak dalece czuł się w przykrém położeniu, że przerwał sam czytanie tego na bezczelnych kłamstwach osnutego wyroku, zaczął nię grzeznąć po francusku własną przemowę i oświadczył stanowczo, że Wyztyki za dni 8 wywiezione będą.

„4 marca“, mówi dalej pamiętnik, „w dzień patrona Litwy, św. Kazimierza, brzmiały jeszcze organy kościoła naszego, śpiewano mszę św. i nabożeństwo uroczyste odprawiono się, ale dla samych tylko zakonnic, bo już nikogo z miasta nie wpuszczono.

„Podczas tej najświętszej ofiary serca nasze przeni-

Jroczyść ta i radość z chwilowego i przypadkowego zwycięstwa...

Przed godziną 9 z rana, wśród przejmującego zima, ludzie poczęli się gromadzić w izbie niższej posłowie...

P. Giskra w dłuższej podniesionym głosem przemowie, ująwszy najpierw okoliczność, iż skoro zmiana ustawy konstytucyjnej...

W ten sposób izba wykonała po raz pierwszy zdobyte dla siebie prawo prerogatyw konstytucyjną, prawo wyboru przez siebie swojego prezydium...

Na porządku dziennym stanął potem wniosek rządowy do prawa upoważniającego odpowiedzialne ministerium do pobierania podatków stałych i niestałych na 3 miesiące...

Porozumienia między posłami w pojedynczych grupach...

pach było nie wiele, a nawet przeciwnie, głosy częstokroć bardzo się rozbiły. Jedną tylko delegacją nazwa, która, jak już donosiłem, na posiedzeniu koła listy swych kandydatów ustanowiła...

Tak się odbyła inauguracja nowej austriackiej konstytucji, a w skutek niej i najpierw wykonała prawo izbie przysługujące...

Do 29 stycznia posłowie izby niższej wzięli w ten sposób zimowe, a kiedy w domu może używać sanaj. Delegacje mają się zebrać podobno 8 lub 10 stycznia.

W utworzeniu nowego ministerium nastąpiła większa jeszcze niżli była niepewność. Herbst nie chce być stanowczo ministrem bez teki, bowiem oświadczył, iż przyjmie tylko ministerstwo oświecenia...

PRUSY.

* Berlin, 27 grudnia. Izba poselska rozpoczęła swe posiedzenie na nowo dnia 7 stycznia. Obydwie izby mają jeszcze ważne sprawy do załatwienia...

W styczniu p. r. ukończonem zostanie uzbrojenie landwery w karabiny iglicowe.

Z Kopenhagi donoszą, że poseł duński przy dworze tutejszym, szambelan Quade, powróci dnia 4 stycznia do Berlina...

Kilku ministrów, korzystając ze świąt, opuściło na kilka dni Berlin, i tak: prezes ministerstwa hr. Bismarck wyjechał w odwiedziny do hrabiego Asseburga...

FRANCYA.

* Paryż, 25 grudnia. Święto Bożego Narodzenia obchodzone dziś w świątyniach tutejszych z niezwykłą uroczystością. W kaplicy tuileryjskiej odbyła się msza o godzinie 5 rano...

W warsztatach marynarki panuje ruch ogromny. Jak zarsęca Koeln. Ztg. budują obecnie we Francji 43 nowe okręty wojenne...

teryą pływającą itd. Chwilowo posiada Francya 243 parowców i 116 okrętów żaglowych. Jest to siła ogromna.

Sąd honorowy w sprawie panów Havin i Guérouta uniewinnił już prawie całkiem pierwszego. Natomiast ma się widać sprawa redaktora Opinion Nationale...

Telegramy.

Hamburg, 27 grudnia. Hamburger Correspondent podaje następujące urzędowe doniesienie: dnia 1 stycznia 1868 roku rozpoczęła swe czynności pod nazwą „północno-niemiecka straż morską“ nautyczno-meteorologiczny zakład dla Niemiec...

Drezno, 27 grudnia. Dresdner Journal potwierdza wiadomość o rozpoczynającym się dzisiaj w marszu żałobnym z Lipska i Budziszyna a przy sposobności też mówi z uznaniem o znakomitej karności i dobru zachowaniu, przez które wojska te odznaczyły się w trudnych okolicznościach...

Wiedeń, 27 grudnia. Morgenpost pisze: poselstwo rosyjskie oczekuje przybycia ambasadora w Carogrodzie generała Ignatiewa, jadącego przez Wiedeń, Warszawę do Petersburga.

Wiedeń, 27 grudnia. Wiener Korrespondenz donosi, że wedle nadesłanego z Kadyksu telegramu przybyła tamże fregata „Novara“ z ciałem cesarza Maksymiliana.

Wiedeń, 27 grudnia. Pociągi pociągów do Pesztu wstrzymano aż do 6 stycznia. — Srebra króla Jerzego jako też dwadzieścia koni z jego maszynarni przybyły do Hietzing. — Hr. Leon Thun przyjmowany będzie dzisiaj przez cesarza.

Wiedeń, 27 grudnia. Hr. Auersperg, pp. Herbst i Giskra wrócili tu dotąd. Utworzenie gabinetu uważa się za zapewnione.

Tryest, 27 grudnia. Poczta wschodnia. Ateny, 21 grudnia. We względzie tutejszego przesilenia ministerialnego obiegają wiadomości, że p. Cumunduros żąda dymisji, ponieważ król nie zgadza się z jego polityką...

Petersburg, 26 grudnia. Podana przez Ettoile Belge wiadomość o nowej pożyczce rosyjskiej 200 milionów nie ma podstawy. — Rosyjski Inwalid rozbiera jąc dyplomatyczną korespondencją we względzie kwestyi wschodniej, dodaje, że Rosya sprawę tę przedstawiła tak wyraźnie, że szybkie załatwienie nastąpić musi.

Paryż, 26 grudnia. Patrie donosi, że w dyplomatycznych kołach uważają obecność barona Brunow na swym urzędzie w Londynie za uderzającą, gdy rosyjscy ambasadorowie przy dworach w Paryżu, Wiedniu i Carogrodzie udają się do Petersburga...

Paryż, 27 grudnia. Poprawkę p. Louvet, tyjącą się zmiany czasu służby z 9 lat na 8, odrzucono 177 głosami przeciw 61. — Jak w kołach poselskich mówią przemówi p. Thiers na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego. — France donosi wedle najnowszych z Florencji nadesłanych doniesień, że prawdopodobnie generał Menabrea wkrótce utworzy nowe ministerstwo.

Paryż, 27 grudnia. Ciało prawodawcze. Dalszy ciąg rozprawy nad prawem wojskowym. Minister stanu Rouher występuje przeciw poprawce pana Louvet, któryby rezerwy i marynarkę pozabawiła 24,000, armiją czynną zaś 60,000 żołnierzy. Spowodowane poprawką ograniczenie nie zwiększyłoby stanu czynnej armii w stosunku do obecnego, wynoszącego 639,000 żołnierzy. Kraj zaś wymaga armii 800,000; wyprawa krymska i włoska dowiodły dostatecznie, że stan armii czynnej jest niewystarczającym. Porównanie siły wojskowej Włoch, Austrii, Rosji i Rzeszy północno-niemieckiej z siłą wojskową Francji czyni niewątpliwą konieczność nieodpartą reorganizacji armii francuskiej. P. Rouher mówi dalej.

Marsylia, 27 grudnia. Według doniesień z Aten z dnia 18 m. podał się ministerstwo mimo znaczną większość, jaką ma w izbie, do dymisji, a król miał panu Bulgaris polecić utworzenie nowego gabinetu.

Florencya, 26 grudnia. Przesilenie ministerialne trwa nieustannie. Twierdzą, że dotychczasowy minister sprawiedliwości p. Mari stanowczo odmówił udziału w ministerstwie; p. Cordova desygnowany jest na ministra skarbu. — Rząd włoski nie odebrał żadnego po-

twierdzenia rozszerzonej w Paryżu pogłoski, że gabinet papieżki oparł się wypłacie kuponów włoskiej renty. W żadnym razie nie wstrzyma to wypłaty przez rząd włoski.

Florencya, 26 grudnia. Gazette Ufficiale ogłasza tekst i ratyfikację zawartego pomiędzy Włochami a północno-niemieckim Związkiem w dniu 14 października traktatu żeglugi, wchodzącego w wykonanie z dniem 1 stycznia 1868.

Florencya, 27 grudnia. Król wróci tu w niedzielę z Turynu. O utworzeniu nowego gabinetu nie ma dalszych wiadomości.

Londyn, 26 grudnia. Wczoraj i dzisiaj była nadzwyczaj wielka mgła. — Pokój publiczny nie był w żaden sposób zakłóconym. Około 30,000 specjalnych konstablów w Londynie przysięga zobowiązanych zostało. — Telegram z Leamington donosi, że tam przedsięwzięto środki ostrożności; od 100 specjalnych konstablów odebrano przysięgę, gdyż widziano ludzi podejrzanych obchodzących gazometer, przez co powstała pogłoska, że zamierzono tenże zburzyć. Pulk 72 przybył do Warrington. — W Chatham przedsięwzięto również wojskowe środki bezpieczeństwa.

Londyn, 27 grudnia. Jak Englische Correspondenz donosi, rozpoczął ambasador pruski, hr. Bernstorff już w dniach najbliższych czynności swe jako dyplomatyczny także reprezentant Rzeszy północno-niemieckiej. — Spokoju w Londynie nigdzie już nie zakłócono. Policja stolicy ćwiczy się w strzelaniu z rewolwerów.

Londyn, 27 grudnia. W skrzyneczce do listów Church-Lane w Dublinie znaleziono puszkę z materiałami eksplozywnymi, adresowaną do dyrektora policji, pułkownika Lake, superintendenta Ryan, p. Dilow i jednego jeszcze członka wicekrólewskiej władzy. Przez eksplozję jedną z tych puszek zraniony został urzędnik policji. — Fabryka gazów w Leeds jest ściśle strzeżoną; dwóch Irlandczyków uwięziono, ponieważ się w sposób podejrzaný do niej zbliżali. — W Wolwerton uwięziono także dwie osoby.

Cork, 26 grudnia. Tak tu jak w całym kraju panuje spokojność i nie ma obawy jej zakłócenia.

Madryt, 26 grudnia. Na przedwstępnem posiedzeniu izby deputowanych zapewniony został dzisiaj wybór hr. San Luis na prezesa izby.

Brusela, 27 grudnia. Obiegają pogłoski, że rozpoczęto rokowania z posłem do stronnictwa radykalnego należącego do obiecta ministerstwa spraw wewnętrznych. — Nieprawdziwymi okazały się rozszerzone wczoraj jeszcze pogłoski, wedle których dotychczasowy gabinet da się może skłonić do dalszego pozostania w urzędzie.

Carogrod, 27 grudnia. Pogłoski o zmianie ministerstwa są przedwczesne, w każdym razie, jeśli w ogóle zmienione zostanie, nie nastąpi to przed świętem Bairamu. I o dymisji Mehemed Rudsch-baszy nie ma jeszcze stanowczego postanowienia.

Kursa telegraficzne giełdowe.

Berlin, dnia 29 grudnia. 1867. (Edward Mamroth.)

Table with exchange rates for various locations like Poczta, Głowa wal., Pruska, etc.

Szczecin, 29 grudnia. 1867. (Marcus i Maas.)

Table with exchange rates for Posen, Głowa wal., Pruska, etc.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 23 grudnia. Od 1 stycznia r. p. wprowadzona zostanie w życie zmiana co do opłaty portoryum na pocztach Związku północno-niemieckiego. Porto od zwykłego listu, frankowanego, nie ważycego więcej jak jeden lot, wynosić będzie bez względu na odległość i sgr, za list ważyący więcej niż 1 lot opłacać się będzie 2 sgr. Przy listach niefrankowanych doliczony będzie i sgr. więcej bez względu na wagę. Przy sgr. pod opaską aż do 2 1/2 lota kosztować będą bez względu na odległość i sgr. Od przesyłek pieniężnych za pomocą asygny cyj postowych niż 25 tal. opłacać się będzie 2 sgr, za powyższe od 25 do 50 tal. 4 sgr.

* Dowiadujemy się, że administracją parafii ś. Małkowskiej w Poznaniu objął ks. Pędziński, który powrócił na większą swą posadę penitencjarską przy kościele archikatedralnym. Dotychczasowy wikaryusz przy tejże katedrze ks. P.

knione były najdroższym bólem: nie był to ból osobistego wygnania. O nie! Zbawiciel, obłubieniec nasz, opuścił swój przybytek, ten dom swój, gdzie od dwóch wieków odbierał chleb niestanną, a miał być wygnany, zdać się samą przemocą ludzkiej złości. I kładła z nas pytała siebie, czy nie jej to grzechy, jej oziębłość i niedbalstwo dopełniły miarę cierpliwości boskiej... i każda zrozumiała walkę ogrójca, czuła smutek, tęsknotę i podanie się Zbawiciela. Chwila ta była chwilą okropnego cierpienia!

„Ksiądz spowiednik przeczytał nad nami błogosławieństwo dla podróżnych — zaśpiewano „pod Twoją obronę“ — głosy siostr naszych drzące i łzawo odbiły się po raz ostatni o sklepienie zakonnego choru... i zagaszono lampę przed Przenajświętszym Sakramentem, palącą się tam nieustannie od dwóch blisko wieków!..

„Zdawało się, że wszystko skończyło się na tej ziemi dla serca i była to jedna z tych chwil, co już na zawsze odrzuca duszę od wszystkiego na ziemi... Każda z nas zrozumiała już wtedy szarpającą serce tęsknotę wygnania, owo wewnętrzne sieroctwo duszy, wrazenie żadnym słowem niewypowiedziane, wprowadzające całą istotę moralną w głęboką i pęsną pustynię, tęp głębszą i pęsniejszą czem ludzkiej i chałaflinij w oko!..

Negodzi się żadnym komentarzem psuć wrażenia, jakie podobne opowiadanie sprawia — przecież mimowolnie stają tu w pamięci słowa, które poeta w usta matki Makryny kładzie.

Nie wiem boleści, gdy rzucac przychodzi Wiesz, gdzie nas Chrystus matkom z rąk odbierze I duchem swoim, jak matka odrodzi, A potem jako swe jagnięta strzeże; Nie wiesz, jak w domu takim pachną ściany, I co tam duszy śpiewają organy!.. Rozkazano wreszcie siostróm wychodzić. Każda ucałowała próg klauzury, wpróż nim go zastępiała, protes-

tując w milczeniu w obec Boga, przytomnych ludzi i własnego sumienia, że przemoc do tego ją zmusza. Pojazdy stały na dziedzińcu. Kozacy, kilku policmajstrów, żandarmów i prałat Niemekrza eskortowali orszak. Na dworcu kolei żelaznej czekał gubernator, który wręczył przełożonej pieniądze na podróż, oświadczając, że to jest nowa łaska Murawiewa. „Starano się“ mówi opowiadająca, „zachować względem nas grzeczność osobistą i zdawało się na pozór, że siostry nasze daleko spokojniejsze były, niż ci panowie wyrokujący i towarzyszący nam.“

Wyprawione z Wilna siostry, eskortowane wciąż przez żandarmów i Niemekrzą, zatrzymały się dopiero na stacyi pruskiej w Etkunach. Nie brak tu szczegółów, których bez wzruszenia czytać trudno, np. noc przepędzona przez siostry w sali dworca na ziemi, przy ciągłych odwiedzinach Niemców, biorących Wizytki za moskiewskie zakonnice.

„Prałat Niemekrza“ powiada pamiętnik, „chciał nas nakłonić do napisania do Murawiewa listu z oświadczeniem wdzięczności za opiekę w przejeździe i za pieniądze na podróż. Zdawał się prałatowi, że to będzie akt katolickiego ducha, przebaczący i zapominający wszelkiego złego, mogący zmieknąć jenerała względem innych pozostałych zgromadzeń zakonnych. Już pod wpływem wymowy (zdawało się najszczerzej) miałyśmy pójść za tą radą. Krótka wszakże modlitwa i spokojne zastanowienie się w Bogu naprowadziło nas na wniosek, że to była zasadzka tylko na dobroduszość zakonną, zasadzka w rodzaju owych pierwiej nam nakazanych pędpisów, że dobrowolnie kraj opuszczamy. Przeprosiliśmy zatem, że tego uczynić nie możemy.“

Zziębnięte, zgłodniałe, ledwie trzymające się na nogach po tylu nocach bezsennych, przybyły biedne wygnanki do Berlina. Tu przytrzymał je znowu na dworcu w jakiejś sali, czy sieniach. Tym samym pociągiem jechał oddział wojska pruskiego.

„Żolnierze,“ mówi opowiadająca podróż siostra, „zapnęli w najniższej kąciek izby naszą biedną gromadkę, tę invalidną komendę niebiańskiego króla. Stałyśmy w milczeniu, nie wiedząc jak radzić sobie, modląc się do aniołów stróżów a jedna z nas przemówiła po polsku. Na dźwięk polskiej mowy odwrócił się jeden wojskowy, spojrzął po nas i zapytał: czy panie z Polski? Na potwierdzającą naszą odpowiedź, tak się urządził, że żołnierzy... usunął na stronę, a nas prosił, abyśmy wszystkie szły za nim do ostatniej izby!..

Ten żołnierz z Poznańskiego rodem oddał biednym siostróm nie małe w Berlinie usługi. Autorka pamiętnika z rozrzewaniem go wspomina i opiekunem, od Opatrzności zesłanym, nazwała. Ulatwioną siostróm została dalsza podróż; przez Kolonię, gdzie się zatrzymały, przybyły nareszcie w Kiebbe 48 do Paryża. Czekał tu na nie kapłan polski na dworcu kolei żelaznej.

W tych sercach Bogu oddanych, zakonem ślubami związanych, jakże głęboko jest wyrznięta miłość ziemi ojczystej!

„Przybywszy do klasztoru Nawiedzenia,“ mówi pod koniec opowiadająca, „kilka z naszych siostr poszło do chóru dla przyjęcia komunii św. Kapłan chciał uradować serca nasze i podając nam ciało i krew Pańska, ozwał się polskimi słowy:

„Chrystus stawał przed nami, dusza obecnością jego zajęta była, a jednak te wyrazy polskiej mowy odwoływały krawą ranę serca. Jakże to silna ta biedna natura nasza! Najistotniejszem wyznaniem wolać woli w duszy zakonnej jest i być powinno: „o, ojczyzna moja iubo; matka kościół święty, a bracia wszyscy ludzie, bo Chrystus za wszystkich krew swą na krzyżu przelał.“ A jednak jest w nas jakieś inne życie, silne, niewytłomaczone słowy, niepojęte dla rozumu, co przemaga w uczuciu tam to życie wiary! Czy to jest znana walka natury i łaski? nie wiemy, ale to wiemy, że wola tam udziału nie ma, że ro-

zum temu przynajmniej, a serce pomimo wszystkiego cierpi przywołane ogromnym ciężarem, zryma się bólem w nieokazywał obecnego położenie i gdy sobie odrobnie swoboda pozwoli, pamięta tylko, że jest sercem polskiem... W krywym tę słabą stronę duszy naszej, wykrywamy szczerością zupełną, aby dowodnie przekonać, że zgromadzenia naszego niepodobna bez okrucieństwa rozspaząć cząstką i wcielić w zgromadzenie narodowości obcej. Najkonieczniejszą potrzebą naszą jest dom osobny, gdzie byśmy wszystkie razem zebrane słuły dalej nie życia naszego, jako i myśl ojców naszych wyrażoną w fundus Wizytek wileńskich.“

Opatrzność wysłuchała gorących modłów i stało się zadość życzeniom wygnanek. Zgromadzenie Wizytek polskich, rozproszone po różnych klasztorach, dzięki opieki tutejszego duchowieństwa, i ofiarności jednego z francuskich kapłanów, mogło się zebrać znowu i dom osobny założyło w Wersalu. Te znaczne i wypróbowane w szczęściach niemiastwo rozpoczęły dawną swą pracę, otwierając pensyjonat dla dzieci polskich. Rodziny polskie wkrępowinyby wiedzieć o tem i powinnyby przyjść z pomocą zakładowi tak użytecznemu, mogącemu tak zbawien wpływ na wychowanie kobiet wywierać.

Wizytki przyjęły program nauk we Francji po najlepszych pensjach używanych. Wszystkie lekcje wykładają się w języku francuskim. Język niemiecki i angielski także w skład nauk wchodzi. Dodano głównie języka polskiego, literatury i historii polskiej. Muzyka i rysunki zostawiają się woli rodziców. Dom położony jest w miejscu dogodnym, w powietrzu wiejskim i zdrowym. Rodziny polskie, oddające dziewczęta do tutejszych zakonów francuskich mających sławę i wzięcie, powinnyby dać pierwszeństwo zakładowi kierowanemu przez te kobiety, co wrosły i wychowały się wśród i bólów przesiedlania, przez te Polki, co znają i czują głęboko potrzeby moralne swego narodu. Paryż, 21 gr.

